

KE pozywa Wielką Brytanię ws. praw obywateli UE

18 grudnia 2024

Według Komisji Europejskiej brytyjski rząd nie wywiązał się ze swojego obowiązku wynikającego z umowy brexitowej dotyczącego ochrony praw obywateli UE. Komisja Europejska skierowała sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który orzeknie, czy faktycznie doszło do naruszenia warunków umowy brexitowej. Szczególnie za domniemane zaniechanie ochrony praw obywateli UE w Wielkiej Brytanii pod koniec 2020 roku.

Według oceny Komisji Europejskiej w implementacji warunków umowy brexitowej nastąpiło ze strony Wielkiej Brytanii „kilka niedociągnięć”. I nadal wpływają one na obywateli UE na Wyspach. Wspomniane „niedociągnięcia” dotyczą m.in. sytuacji, w której pojawiły się przypadki obywateli UE, którym odmówiono wjazdu do Wielkiej Brytanii. Lub gdy nałożono na nich nakaz deportacji, gdy wrócili do Wielkiej Brytanii z wakacji lub odwiedzin u rodziny za granicą.

Jeszcze w listopadzie brytyjska organizacja Independent Monitoring Authority napisała do Home Office w sprawie tzw. „certyfikatu wniosku”. Ma on służyć imigrantom z UE jako dowód, że mają prawo przebywać w Wielkiej Brytanii, gdy rozpatrywany jest jeszcze ich wniosek o status zasiedlenia. Certyfikat ten jest istotnym dokumentem, gdyż bez niego osoby te nie mogą okazać swojego prawa do pobytu w Wielkiej Brytanii na czas rozpatrywania ich aplikacji o status zasiedlenia przez Home Office. Dokument ten jest nie tylko niezbędny do okazania pracodawcom, właścicielom wynajmowanych nieruchomości, czy w służbie zdrowia, ale także na przykład na lotnisku, gdy osoby te wracają z wakacji lub pobytu u rodziny do Wielkiej Brytanii.

W odpowiedzi na decyzję Komisji Europejskiej, rzecznik

brytyjskiego rządu powiedział: „Sprawy te dotyczą kwestii z czasów, gdy Wielka Brytania była państwem członkowskim UE, oraz okresu przejściowego. Nie będziemy dalej komentować postępowań prawnych”.

Unia Europejska nie dopuszcza jednak bagatelizowania wspomnianych spraw i podkreśla, że do jakichkolwiek nowych umów z Wielką Brytanią przystąpi dopiero wtedy, gdy państwo to wykaże „pełną i wierną implementację” już istniejących.

Rzuca to cień na próby obecnego premiera dotyczące wypracowania lepszych stosunków z Unią Europejską. Niedawno zarówno kanclerz skarbu, Rachel Reeves jak i minister spraw zagranicznych, David Lammy spotkali się z osobami pełniącymi podobne funkcje w UE. Chociaż szczegółowe rozmowy na temat nowych umów jeszcze się nie rozpoczęły.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk